

Krach na giełdzie londyńskiej

Gwałtowny spadek akcji naftowych

LONDYN (obsł. wł.). Sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii ulega z dnia na dzień pogorszeniu. Jednym z sygnałów świadczących o groźbie sytuacji w jakiej znalazła się Wielka Brytania jest gwałtowny spadek kursów na giełdzie londyńskiej. Spadek dotknął zwłaszcza akcje towarzystw naftowych.

Premier Attlee przygotował program gospodarczy zaakceptowany przez posłów Partii Pracy, który zostanie ogłoszony w Izbie Gmin. Przewiduje się daleko idące ograniczenia

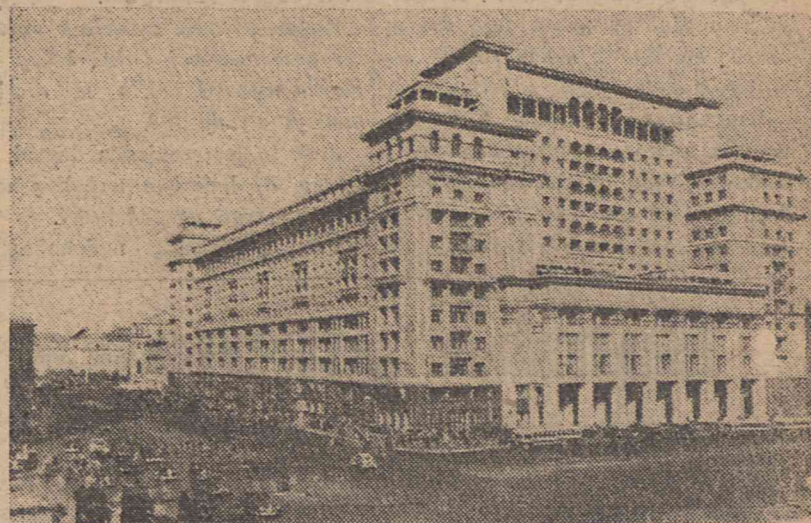
importu oraz przydziału dewiz dla turystów.

Brytyjski minister handlu Cripps powrócił z Paryża do

Londynu po przeprowadzeniu rozmów z amerykańskim zastępcą ministra spraw zagranicznych Claytonem. Rozmowy te dotyczyły przede wszystkim zagadnień finansowych związanych z obecnymi trudnościami Wielkiej Brytanii.

Na ostatnim zebraniu w Izbie Gmin posłowie partii liberalnej krytykowali politykę gospodarczą rządu.

Hotel - gigant



Wspaniały gmach hotelu w Moskwie, w którym odbywają się konferencje międzynarodowe i kwatrują delegaci.

Salwa do autobusu

Anglicy zabili 4 Żydów, ranili 8

LONDYN (API). Według ostatnich wiadomości z Jerozolimy, żołnierze brytyjscy ostrzelali wczoraj wieczorem autobus w Tel-Awivie, zabijając 4 i raniąc 8 Żydów. Komunikat policji stwierdza, że około 30 żołnierzy brytyjskich rozbiło wczoraj wieczorem 28 szyb w sklepach Tel-Awiv.

Prasa brytyjska komentuje dziś z oburzeniem wiadomości o nowych incydentach w Palestynie. Śmierć 2 sierżantów brytyjskich obarcza

odpowiedzialnością rząd brytyjski, który nie doprowadza do rozwiązania sytuacji w Palestynie. Dzienniki domagają się natychmiastowego zastosowania środków, które położyłyby kres terrorowi. Autorowie artykułów stawiają następujące propozycje:

Bevin powinien oznajmić przed rozwiązaniem się parlamentu, że W. Brytania zamierza złożyć mandat. W. Brytania winna oświadczyć Narodom Zjednoczonym, że nie jest w stanie ponosić dłużej odpowiedzialności za sytuację w Palestynie.

Liberalny „Manchester Guardian” stwierdza, że Żydzi i Arabowie najlepiej pogodzą się między sobą. „Daily Worker” wyraża przekonanie, że pierwszym warunkiem pokojowego rozwiązania obecnego stanu w Palestynie jest wycofanie stamtąd wojsk brytyjskich.

Nowe zbrodnie

Niemcy podpalili osadę czechosłowacką

PRAGA (PAP). W miejscowości Korytany, położonej w odległości zaledwie kilka kilometrów od granicy Bawarii w Czechach, wybuchł w tych dniach groźny pożar, który w ciągu kilku godzin strawił pra-

WARSZAWA (PAP). W czasie akcji przeciwko mordercom puchaczowskim zabity został dnia

30 lipca br. inspirator potwornej zbrodni, herszt bandy — Strup Józef pseud. „Ordon”,

który ma na sumieniu również wiele innych niemiłych ohydnych zbrodni. Był on m. in. inspiratorem strasznego mordu, dokonanego dnia 1-go maja na 7-miu ZWM-owcach w pow. lubartowskim.

Aresztowano poza tym dwóch bandytów, którzy brali czynny udział w mordzie i rabunku puchaczowskim. Są to Schmytke Ludwig, b. żołnierz armii niemieckiej oraz Matusiak Witold. W lesie wykryto bunkier z dobytkiem zrabowanym nie- szczęśliwym ofiarom Puchaczowa.

Akcja przeciw bandzie „Ordona” trwa.

Dziś w numerze:

DLACZEGO HITLER NIE ODWAŻYŁ SIĘ NA INWAZJĘ ANGLII?

ROZMAWIAMY Z NASZYM CZYTELNIKAMI

NAJLEPSZE ZBIORY SĄ WE WROCŁAWSKIM

MEMKA SZEFEK PRZEDSIĘBIORSTWA

20 października ślub księżniczki Elżbiety



LONDYN (API). W dniu wczorajszym oświadczono oficjalnie, że ślub następczyni tronu, księżniczki Elżbiety, z porucznikiem Filipem Mountbatten odbędzie się 20 października o godz. 11.30 rano w O-pactwie Westminsterskim w Londynie.

Co dzień niesie

Gdańsk

W okresie ciężkich zmagani o chleb dnia dzisiejszego nie zapominamy o przyszłości. Bo właśnie praca przede wszystkim dla naszej przyszłości są imprezy takie jak Międzynarodowe Targi w Poznaniu, oraz dziś się otwierające Targi w Gdańsku.

Jesteśmy dziś cennym i poszukiwanym partnerem gospodarczym, gdyż mamy węgiel i inne cenne surowce, rozpoczynamy częściowy eksport produktów żywnościowych i fabrykatów. Jednakże w miarę odbudowy świata po zniszczeniach wojennych — eksport nasz na wszystkich rynkach zbytu znajdzie groźnych konkurentów. To też już dziś musimy sobie zabezpieczyć przyszłe rynki zbytu.

Na targach w Gdańsku spotkamy się z przedstawicielami wielu państw obcych. Pokażemy im nasz naprawdę imponujący dorobek lat powojennych, dorobek, którego wstydzić się nie potrzebujemy. Gdańsk — podobnie jak Poznań potwierdzi raz jeszcze nasze zdolności do samodzielnego gospodarowania na ziemiach zachodnich.

Gdańsk jest symbolem naszego Wybrzeża i symbolem naszej walki o dostęp do morza. Tu padły pierwsze strzały, a broniącą się bohaterstwo Poczta Polska w Gdańsku oraz Westerplatte były symbolami oporu polskiego nad Bałtykiem. Odepchnięto nas na czas wojny od Morza. Wróciliśmy tam w triumfie, oparliśmy się dziś o Bałtyk 500 kilometrowym wybrzeżem. Praca naszych portów dowiodła, że potrafimy sprostać zadaniom, jakie na nas nakłada tytuł „państwa przemysłowo-morskiego”

Nad Bałtykiem graniczymy z całym światem. Morze łączy nas ze wszystkimi kontynentami, ku brzegom których płyną coraz liczniejsze statki pod polską banderą. W chwili, gdy otwierają się Międzynarodowe Targi w Gdańsku, uwaga całego kraju skupia się na Wybrzeżu, gdzie zdaliśmy doskonale nasz egzamin gospodarczo-organizacyjny.

Zmiana warty?

Dywizje amerykańskie wylądują w Grecji?

ATENY (obsł. wł.). — Nowojorski korespondent jednej z monarchistycznych gazet greckich donosi, że w Waszyngtonie rozpatrywano jest sprawę wystąpienia do Grecji dwóch amerykańskich dywizji, a

mianowicie dywizji piechoty morskiej, oraz dywizji spadegochroniarzy. Prawdopodobnie wiadomość ta pozostaje w związku z zapowiedzią ministra Attlee, który oświadczył, że Anglia zamierza wycofać swoje wojska z Grecji.

Szef misji amerykańskiej w Grecji oświadczył na konferencji prasowej, że eksperci amerykańscy pełnią funkcje administracyjne w Grecji, a nie tylko funkcje doradcze, jak to przedstawiała prasa grecka.

Jednocześnie jednak korespondent paryski „Prawdy” sygnalizuje zmianę stanowiska prasy amerykańskiej wobec rządu greckiego. Konserwatywne dzienniki amerykańskie, które dotychczas popierały politykę terroru, stosowaną przez rząd grecki obecnie krytykują tę politykę.

wie wszystkie osiedla. Szkody wynoszą kilka milionów koron. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazują, że pożar wywołali wysiedleni z Czechosłowacji Niemcy.

Warszawa w trzecią rocznicę

Powstania

WARSZAWA. — W trzecią rocznicę Powstania Warszawskiego na wszystkich miejscach straceń w Warszawie zaciągnięte zostały warty honorowe oraz złożono liczne wieniec.

Delegacje Związku Uczestników Walki Zbrojnej złożyły wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, na Przyczółku Czerniakowskim i na miejscu masowego stracenia na Solcu.

Złożono też hołd przy grobie 5 oficerów sztabu Armii Ludowej na Starym Mieście.

O godzinie 11 odbyły się uroczystości na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Po nabożeństwie żałobnym, w którym wzięły udział delegacje Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, partii politycznych i organizacji społecznych, złożono wieniec przy Mauzoleum poległych

bojowników o wolność stolicy.

Na zakończenie uroczystości złożono wieniec na grobie gen. Świerczewskiego. Na kwaterze poległych żołnierzy AK pułku „Basztę” odbyło się odsłonięcie i po-

święcenie tablicy pamiątkowej z napisem „Poległym żołnierzom Armii Krajowej Pułku „Basztę” w hołdzie towarzysze broni i rodzi-ny”.

Z początkiem września będziemy bez Niemców

W dniu wczorajszym wyjechał z Wrocławia dalszy transport Niemców do Rzeszy. Ogółem z Wrocławia wyjadą w miesiącu sierpniu jeszcze cztery transporty a mianowicie przewidziane są one w dniach 9 — 13 i 17 — 23 sierpnia.

Z całego Dolnego Śląska wyjadzie w tym miesiącu 21 transportów, którymi odjedzie ok. 32 tys. Niemców.

O ile chodzi o Wrocław, to zamierzeniem władz jest jeszcze w

tym miesiącu, najdalej z początkiem września, uwolnić miasto od Niemców.

Obecnie przeprowadzona jest szczegółowa kontrola posiadanych przez Niemców kart reklamacyjnych, wydanych w swoim czasie przez M. Z. O.

Społeczeństwo wrocławskie powinno przyjąć czynnikom administracyjnym z pomocą, przez ujawnianie ukrywających się Niemców, względnie tych, którzy nie mają uzasadnionego prawa pobytu na terenie miasta. (—).

Czy początek kryzysu

w Stanach Zjednoczonych?

Eksport amerykański gwałtownie spada

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Według informacji ze strony amerykańskiego ministerstwa handlu eksport amerykański w czerwcu w porównaniu z majem, zmniejszył się o 222 miliony dolarów. Eksperci amerykańscy przewidują dalszą spadek na skutek wyczerpania się zapasów dolarowych zagranicą.

Zagraniczna polityka Trumana została ostro skrytykowana przez senatora republikańskiego Roberta Tafta, który oświadczył, że polityka amerykańska w stosunku do

Niemiec zrujnowała gospodarczo Europę, a obecnie Amerykanie muszą znaleźć lekarstwo na to zniszczenie. Senator Taft skrytykował również politykę udzielania pożyczek obcym państwom.

Spada również wskaźnik produkcji przemysłowej USA, który w marcu wynosił 190, a w czerwcu obniżył się do 183.

Jest to jeszcze jeden dowód, że Stany Zjednoczone wchodzą w okres depresji gospodarczej.

Trzecią oznaką nadchodzącego

kryzysu jest zwiększenie się ilości bankructw. W pierwszym półroczu b.r. 1.900 przedsiębiorstw amerykańskich ogłosiło upadłość.

Okrety stoja z emigrantami żydowskimi 70 wyszło na ląd

PARYŻ (obsł. wł.). Dotychczas z zaproszenia francuskiego skorzystało 70 emigrantów żydowskich, którzy zgodzili się zejść na ląd. Władze francuskie dostarczają słodkiej wody, żywności i lekarstw.

Sekretarz stanu Marshall odrzucił wniosek 30 posłów Izby Reprezentantów domagających się, by rząd amerykański za pośrednictwem swego przedstawiciela wpłynął na rząd angielski w kierunku znalezienia polityki wobec Palestyny.



Rekordzista świata Mal'cow wypchnął 100,8 kg.

(Tass przez Ag. „Czytelnik”)

Trzeba czekać 25 lat aby żywności było wbród

LONDYN (Obsł. wł.). Dyrektor generalny Organizacji Żywnościowo-Rolniczej w ONZ utrzymuje, że sytuacja żywnościowa krajów dotkniętych wojną pozostawia jeszcze wiele do życzenia i

wobec zniszczeń maszyn i sprzętu rolniczego rok 1948 nie przyniesie należytej poprawy — zdaniem jego braku żywnościowe powojenne dadzą się jeszcze odczuć przez 25 lat.

Bomba atomowa nie będzie bronią przyszłości

WARSZAWA. O naszym korespondenta). Z nowego Jorku donoszą, że naczelny dowódca

amerykańskich sił lądowych wyraził pogląd, że bomba atomowa nie może stać się bronią przyszłości.

Wzajemne bombardowanie się atomem, nie przyniosłoby nikomu zwycięstwa.

Bomba atomowa nie może być użyta, tak jak nie był użyty gaz w czasie ostatniej wojny.

Na fali dnia

Kryzys angielski

Na tle trudności gospodarczych zarysował się w Anglii poważny kryzys. Mówiono o zachwianiu stanowiska premiera Attlee, a konserwatyści snuli już plany utworzenia rządu koalicyjnego.

Premier Attlee ruszył jednak do kontrofensywy. Na tajnym zebraniu grupy parlamentarnej posłów Partii Pracy przedstawił swój plan opanowania trudności gospodarczych. Plan ten opiera się w pierwszym rzędzie na redukcji sił zbrojnych, stworzeniu specjalnego komitetu rządowego do walki z trudnościami gospodarczymi oraz utrzymaniu przy władzy jednopartyjnego rządu Labour Party.

Wielka Brytania, utrzymująca pod bronią 1.200.000 żołnierzy, cierpi na brak rąk do pracy. Redukcja armii przyniesie więc podwójną korzyść: zmniejszy wydatki na utrzymanie wojska i dostarczy przemysłowi angielskiemu pracowników, co może wpłynąć dodatnio na możliwości eksportowe Anglii.

Sytuacja jest bardzo ciężka. Anglia musi importować żywność i surowce. A tymczasem, jak powiedział Bevin — nie mogła ona w ciągu dwu lat oferować obcemu państwu ani jednego kilograma węgla angielskiego czy metra towarów włókienniczych. Anglia zjada swe zapasy dolarowe, a kredyt w Ameryce, który miał wystarczyć do roku 1949 — wyczerpany już będzie w grudniu br.

Ameryka tymczasem nie spieszy się z pomocą. Kongres zbierze się dopiero w roku 1948 i przed marcem przyszłego roku Anglia nie może liczyć na żadną pomoc amerykańską.

Nastąpi więc redukcja angielskich sił zbrojnych, a minister wojny Alexander opracował już plan demobilizacji 1/3 armii w Niemczech, na Środkowym Wschodzie i w rejonie Kanału Sueskiego.

Anglia chce się pozbyć kosztów okupacji Niemiec i dlatego nalega, by w rozmowach waszyngtońskich obok kwestii czysto technicznych Zagłębia Ruhry poruszane były i sprawy finansowe, na co Amerykanie nie chcą się zgodzić.

Anglicy jednak mogą wyrzucić pewną presję na amerykańskich „dolarowców”, a mianowicie zagrożenie wycofaniem się z akcji pomocy dla Niemiec, tak jak to uczynił w Grecji, na skutek czego Ameryka przejęła finansową „opiekę” nad tym krajem.

Redukcja armii okupacyjnych ma więc obok swych aspektów czysto militarnych i gospodarczych — również i pewną wymowę polityczną.

Sprawa Indonezji pod dyskusją

Rada Bezpieczeństwa wkracza

Holendrzy pragną pośrednictwa USA

NOWY JORK (obsł. wł.). — W czwartek wieczorem Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad sprawą Indonezji.

Przy stole obrad zasiadli również przedstawiciele Holandii i Indii.

Delegat australijski stwierdził, że od 20 lipca na Jawie i Sumatrze toczą się na wielką skalę walki między siłami zbrojnymi Holandii i Republiki Indonezji.

Delegat Indii zaproponował wezwanie rządów Holandii i Indonezji, by wycofały swe siły na pozycje zajmowane przed rozpoczęciem walki.

Delegat radziecki Gromyko, zaznaczył, że Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić również przedstawiciela Indonezji, jednakże nie ma powodu odraczania dyskusji do czasu jego przybycia, gdyż trzeba pamiętać, że w Indonezji toczy się krwawa wojna.

Przedstawiciel Holandii zaprotestował przeciwko dopuszczeniu przedstawiciela Indonezji, motywując tym, że nie jest ona państwem suwerennym.

Ponownie zabrał głos delegat australijski Hodgson, który oświadczył, że działania wojenne w Indonezji są naruszeniem pokoju w sensie postanowień karty O. N. Z. Przedłożył on rezolucję, by Rada Bezpieczeństwa wezwała oba rządy do niezwłocznego przerwania działań wojennych i poddania sporu arbitrażowi. Autorytet Rady Bezpieczeństwa zależy od tego, czy potrafi ona wszcząć szybką akcję w obronie pokoju światowego.

Przedstawiciel Holandii van Kleffens wystąpił z oskarżeniami przeciwko Republice Indonezji o pogwałcenie układu o zawiesze-

niu broni. Zdaniem delegata Holandii, Rada Bezpieczeństwa nie ma kompetencji do zajmowania się tą sprawą, która jest wewnętrzną sprawą Holandii. Rząd holenderski przyjąłby, „po przywróceniu porządku” w Indonezji, pomoc jaką zechciałoby okazać w kierunku pośrednictwa w rokowaniach jakieś przyjazne mocarstwo — np. Stany Zjednoczone.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła kontynuować dyskusję nie czekając na przybycie oficjalnego przedstawiciela Republiki Indonezji.

W kołach O. N. Z. przypuszcza się, że Rada Bezpieczeństwa wezwie obie strony walczące do przerwania walki do czasu póki Rada nie wysłucha przedstawicieli obu stron.

40 eleganckich restauracji

zamkniętych w Rzymie

RZYM (AP). Rząd włoski rozpoczął akcję skierowaną przeciwko czarnemu rynkowi.

W Rzymie zamknięto 40 najelegantszych restauracji za przekroczenia, dotyczące racjonowania żywności.

Jednocześnie odbyły się obawy na placach i głównych ulicach, gdzie nielegalni sprzedawcy uprawiają handel. Władze dokonały wielu aresztowań.

W stylu telegraficznym

WASZYNGTON — Dyrektor generalny ONZ dla wyżywienia i rolnictwa (FAO) John Boyd zrezygnował ze swego stanowiska.

PRAGA — Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Masaryk oświadczył, że Czechosłowacja pragnie zawrzeć z Francją pakt o wzajemnej pomocy.

MOSKWA — Okrety angielskiej floty wojennej opuściły Sewastopol — po złożeniu wizyty kurtuazyjnej.

PARYŻ — Rząd francuski zawiadomił Zgromadzenie Narodowe, że budżet Francji na rok 1947 nie będzie zrównoważony mimo ostatnich oszczędności.

PARYŻ — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym oświadcza, że rokowania handlowe polsko-francuskie pozwoliły już ustalić listę towarów, których wymiana interesuje oba kraje.

LONDYN — Trybunał Międzynarodowy w Hadze rozpatrzył skargę Wielkiej Brytanii o zamianowaniu cieśniny Korfu. Rząd albański kategorycznie zaprzecza oskarżeniu brytyjskim, stwierdzając, że mi-ny w cieśninie Korfu znajdowały się tam jeszcze w czasie wojny.

Powstańcy chcą przerwać komunikację między Grecją i Turcją

ANKARA (Obsł. wł.). Oficjalny komunikat grecki podaje, że oddziały powstańcze zaatakowały stację kolejową w odległości 2 km od granicy tureckiej. Powstańcy pragną przerwać ko-

munikację kolejową między Grecją a Turcją.

Grecki komunikat podaje, że powstańcy zaatakowali grecki posterunek graniczny na granicy bułgarskiej.

Runęli w przepaść

Dwóch alpinistów nie odszukano

PARYŻ (Obsł. wł.). W czwartek w okolicy miasteczka Snamniks, kilku alpinistów schodząc ze szczytu Zielonej Igły w pobliżu Mont Blanc spadło w przepaść. Tylko jedna z osób 3 osób zdołała się uratować w ostatniej chwili zaczepiając się o skałę — jest to znany mistrz

narciarski Skuto, zdołał się on wydostać z niebezpiecznej pozycji, a potem miał szczęście, że znalazła go grupa alpinistów włoskich, którzy odnieśli go do schroniska.

Ciał alpinistów, którzy ponieśli śmierć nie zdołano dotąd odnaleźć.

Tajemnicze samobójstwo w hotelu Bristol

WARSZAWA (Telefonem od naszego korespondenta). W hotelu Bristol w Warszawie popełniła samobójstwo w tajemniczych okolicznościach Alicja Morawińska. Przybyła ona do Warszawy, zapłaciła za góry za kilka dni pobytu w hotelu i po paru dniach zauważono, że nie wychodzi z numeru. Natomiast służba hotelowa poczuła

woń rozkładającego się ciała. Sforsowano drzwi i oczom służby ukazał się trup mieszkanki hotelu, wiszący na balkonie od firenki. W pokoju znaleziono jedynie wiele pustych torebek po proszkach od bólu głowy. Tajemnica śmierci młodej nauczycielki, która pochodzi ze Skarżyska jest przedmiotem śledztwa.

Uznanie dla Wrocławia

w prasie francuskiej

PARYŻ (obsł. wł.). — Jeden z paryskich dzienników zamieścił artykuł pisma publicysty francusko - polskiego Henryka Korab - Kucharskiego, który ostatnio odbył wycieczkę do Polski i wrażeniami z tej podróży dzieli się z pismem. Wczorajszy reportaż poświęcony był Wrocławowi. Autor pisze: Miasto to, które zawsze pod względem historycznym należało do Polski, przez długi czas znajdowało się w rękach niemieckich nosząc nazwę Breslau.

Miasto to posiadało poważnie rozbudowany przemysł. Niemcy przejmując kleskę na rzecz odradzającej się Polski, nie oszczędzili Wrocławia, ale umyślnie niszczyli zakłady przemysłowe, aby w przyszłości nie mogły one służyć Polakom. Porównuje ono miasto z Wrocławiem przedwojennym, kiedy puszyła się tu buta niemiecka,

a dziś sytuacja uległa całkowitej zmianie.

Wprawdzie Niemcy zapowiadali, że kiedyś jeszcze powrócą, ale Polacy nie sobie nie robią z tych pogroźek i uważają się za gospodarzy Wrocławia.

Ludność Wrocławia, to przeważnie dawni mieszkańcy Lwowa i okolic. Wszyscy ożywieni są optymizmem i z wielką wiarą pracują nad odbudową i zagospodarowaniem miasta.

W północnej części Rynku koło posesji nr. 54 wybuchł pożar. Wysokie płomienie, sięgające 4 piętra zagrażały przerezuaniem się ognia na sąsiednie kamienice.

Przybyła na miejsce straż pożarna rozpoczęła natychmiast akcję ratunkową, zabezpieczając przede wszystkim sąsiednie dachy, następ-

nie dotarła do źródła ognia, które znajdowało się w zawalanej gruzami piwnicy.

Akcja ratunkowa była utrudniona ze względu na rumowiska. W chwili gdy oddajemy tę notatkę do druku straż pożarna dogasza pożar.

Groźny pożar

na Rynku wrocławskim

nie dotarła do źródła ognia, które znajdowało się w zawalanej gruzami piwnicy.

Akcja ratunkowa była utrudniona ze względu na rumowiska.

W chwili gdy oddajemy tę notatkę do druku straż pożarna dogasza pożar.

TAJEMNICA OSTATNIEJ WOJNY

Dlaczego Hitler nie odważył się na inwazję Anglii?

W październiku 1940 roku, kiedy Londyn przeżywał ciężkie chwile, rząd brytyjski otrzymał od gen. Franco prośbę o zezwolenie na wjazd do Anglii — pewnego wybitnego działacza Falangi hiszpańskiej. Falangista ten miał przybyć do Wielkiej Brytanii — rzekomo w celu zapoznania się z organizacją angielskiego skautingu.

Angielska Secret Service po zapoznaniu się z nazwiskiem anonowanego gościa zezwoliła skwapliwie na jego przyjazd. Natychmiast więc przystąpiono do przygotowań aby powitać należycie „znakomitego gościa”.

Secret Service działa

Nie wiadomo tylko, kto kogo tutaj przechrzcił: hiszpański „działacz” był bowiem dobrze znany, a w angielskim wywiadzie jako szpieg i rząd brytyjski wiedział jeszcze lepiej o tym, że cokolwiek ten gość ujrzy w Londynie, natychmiast powiadomi o tym Berlin.

Powitanie na lotnisku było naprawdę serdeczne. Sznur limuzyn, wytwórni dzentelmeni w nieskazitelnych cylindrach, wśród nich kilku skautów w krótkich spodenkach. Wydano wspaniały bankiet i umieszczono dobrze już podchmieleonego gościa w pewnym luksusowym hotelu w śródmieściu Londynu.

Bateria ognia!

W Londynie znajdowały się w owym smętnym czasie tylko trzy ciężkie działa przeciwlotnicze. Jedno z nich ustawiono w pobliżu owego hotelu, gdzie spał znudzony podróżą i trunkiem zagraniczny gość. Natychmiast z nastaniem zmroku dowódca owego działu otrzymał rozkaz strzelania, nie wlecieć aż do białego rana. Rozkaz, trzeba przyznać, został skrupulatnie wykonany. Lufa działa paliła ręce spokojnych kanonierów, drżały szyby w okolicznych gmachach, robota szła doskonale, a biedny „falangista” drżał przez całą noc w schronie hotelowym już zupełnie trzeźwy i rozmyślał o fantastycznej obronie przeciwlotniczej, jaką dysponuje Wielka Brytania. Na drugi dzień niemal gwałtem zawleczono go w towarzystwie tychże „skautów” do działu, aby je sobie dokładnie obejrzał.

Maskarada w Windsorze

Tak się złożyło, że przy zwiedzaniu w następnych dniach pewnego obozu skautów koło Windsoru gość przypadkowo był świadkiem ćwiczeń całego pułku gwardii. Wszystkie czolgi, jakimi wówczas rozporządzała Anglia, ścignięto tego dnia na plac ćwiczeń. Jeden z towarzyszących „skautów” nie omieszkał przy tym szepnąć na ucho bacznie rozglądającemu się Hiszpanowi, że to jest jedynie drobna część armii terytorialnej Anglii, pozostająca w funkcji straży przybożnej osoby królewskiej.

W ramach wizyty nastąpiło zwiedzanie jednego z portów angielskich. I znowu na redzie portu zgromadzone wszystkie statki, które wtedy stały do dyspozycji, ogłaszając jednocześnie, że jest to jedynie obrona jednego portu.

Niezmordowana eskadra

Największe emocje przeżywał jednak niefortunny agent gen. Fran-

co w powietrzu. Anglia dysponowała w tym czasie zaledwie kilkoma eskadrami myśliwców i bombowców. W czasie przelotu z Anglii do Szkocji widział falangista coraz to nowe i nowe eskadry samolotów, nie przeczuwając, że to wciąż ta sama eskadra krąży dookoła, chowając się w chmurach i wylatując z innego kierunku.

W Szkocji zabawa zaczęła się od początku. Ten sam pułk gwardii wraz z wszystkimi wypożyczonymi czołgami zjechał tutaj i znowu rozpoczął imponujące i hulaśliwe manewry. Trzeba przyznać, że nie szczędzono prochu i amunicji. Manewry udały się wspaniale.

Zegnany serdecznie gość opuścił w tydzień później brzozi gościnną Anglii.

Anglia

»uzbrojona po zęby«

Los zrzucił, że pewnemu zdolno-

mu członkowi angielskiego wywiadu udało się w parę miesięcy później wydstać raport rzekomego „falangisty” ze skrytek wywiadu berlińskiego. Raport ten brzmiał:

„Anglia to jeden olbrzymi obóz zbrojny. Wszelkie pogłoski o jej niedoobronie i słabości są dość niedołężną maskaradą samych Anglików, aby sprowokować Niemców do niebezpiecznej i nie mającej widoków powodzenia inwazji.”

Czy w Berlinie wzięto za dobrą monetę informację niefortunnego szpiega? Należy przypuszczać, że raczej tak, skoro Hitler zanęcał po tym raporcie ostatecznie wszelkich planów inwazyjnych. Nieuchronna klęska ominęła wyspy brytyjskie dzięki sprytnemu wprowadzeniu w błąd członka faszystowskiego wywiadu.

A. K.

Gdy trwał bitwa o chleb

Jakie są tegoroczne zbiory?

W wielu punktach kraju zniwa już dobiegają końca. Wyniki tegorocznej „bitwy o chleb” są lepsze, niżby się należało spodziewać ze względu na warunki atmosferyczne. Ostra zima, powódzie, susza, grad — budziły poważne obawy o zbiory.

Najbardziej przedstawiają się urodzaje w ziemi lubelskiej i rzeszowskiej. Ostra zima przy bardzo małych opadach śnieżnych, dała się tam mocno we znaki. Po tem przyszła klęska suszy, „wykończyła” pszenicę i zaszkodziła poważnie jęczmieniu i żytu.

Słabo przedstawiają się też urodzaje w województwie olsztyńskim, warszawskim i części województwa kieleckiego.

NAJLEPIEJ PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ URODZAJE W WOJEWÓDZTWIE

WIE WROCŁAWSKIM. Dzięki ostro-

nie górszemu, okres suszy był tu krótkotrwały, a w zimie ratowała zasiewy gruba powłoka śnieżna. Poza tym dobre zbiory sygnalizuje poznańskie, Śląsk, Pomorze.

Jeżeli przyjmiemy, że cyfra 1 oznacza zbiory słabe, 2 dostateczne, 3 średnie, 4 dobre, 5 bardzo dobre — to wskaźniki zbioru w poszczególnych województwach przedstawiają się następująco:

lubelskie	2.8
warszawskie	2.9
rzeszowskie	2.7
olsztyńskie	2.8
kieleckie	2.9
łódzkie	3.1
krakowskie	3.2
gdańskie	3.2

białostockie	3.1
szczecińskie	3.2
śląskie	3.3
pomorskie	3.3
poznańskie	3.5
wrocławskie	3.7

Próbne omoty przeprowadzone w majątkach doświadczalnych wyższych uczelni dały przeciętny zbiór z hektara 12 do 16 q. Przeciętnie spodziewany jest zbiór we wrocławskim i poznańskim od 12 do 13 q, a w reszcie Polski 10 q.

Wrocławskie przoduje w akcji uwłaszczania

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z danych statystycznych Ministerstwa Ziemi Odzyskanych do dnia 1. 7. 47 r. osiedlono na Ziemiach Odzyskanych ogółem 454.663 rodzin rolniczych.

Wniosek o nadanie ziemi przyjęto od osadników — 343.791. Powiatowe komisje osadnictwa rolnego wydały 119.387 orzeczeń.

Akcją objęci są zarówno osadnicy rolni jak i pracownicy zatrudnieni w przemyśle, którzy posiadają działki. Ponadto ziemię posiada 700.000 rodzin polskiej ludności mieszkającej na podstawie dawnego prawa własności.

W akcji uwłaszczania przoduje województwo wrocławskie. Na 179.676 osiedlonych rodzin rolniczych przyjęto 133.871 wniosków od osadników i wydano 45.961 orzeczeń.

Triumf polskiej pracy na Wybrzeżu

W dniu dzisiejszym, gdy otwierają się Międzynarodowe Targi w Gdańsku, warto zrobić krótki bilans naszego dorobku na Wybrzeżu. Nad Bałtykiem toczyły się zaciekłe walki. Gdańsk, Kołobrzeg czy Szczecin zdobywano w ciężkich szturmach. Wróg cofając się czynił olbrzymie spustoszenia.

Szkody wojenne na Wybrzeżu można oszacować na 600 milionów dolarów, jak to oświadczył min. inż. Kwiatkowski na ostatniej konferencji w Elblągu.

W ciągu trzech lat dokonaliśmy na Wybrzeżu pracy wielkiej, przy czym wartość odbudowanych obiektów wynosi do 80 milionów dolarów.

Obecnie na Wybrzeżu znajdujemy się na poziomie roku 1930, t.j. na poziomie 11-ego roku po pierwszej wojnie światowej, mimo że wówczas Gdańsk nie był zupełnie zniszczony, a Gdynia była już czynnym portem.

Wyeksportowaliśmy przez nasze porty 7 milionów ton węgla.

Rybacktwo morskie osiągnęło rezultaty przewyższające dwukrotnie połowy przedwojenne, osiągając wartość 6 milionów dolarów. Przez porty nasze przyjeżdżają towary UNRRA wartości 300 milionów dolarów.

Obecnie wysiłki nasze idą w kierunku odbudowy tych portów, które dotychczas były na drugim planie. Zwraca się baczna uwaga na odbudowę Elbląga, dalej rozszerza się ruch w porcie szczecińskim, port w Uście odgrywa coraz większą rolę w eksporcie węgla, przerwanego wreszcie bezczynnością w zakresie odbudowy Kołobrzegu — i ten port oddany będzie użytkowej pracy gospodarczej.

Polska praca na Wybrzeżu daje coraz lepsze wyniki.

Od Redakcji

Rozmawiamy z Czytelnikami

W odniesieniu do Polaków przybywających poza granicami kraju używamy często określenia, że każdy z nich jest niejako „naszym ambasadorem”. Według bowiem ich zachowania się, sądzi cały nasz naród.

Otóż musimy sobie powiedzieć, że na Ziemiach Zachodnich osiadło 5 milionów nad-ambasadorów. Jesteśmy tu postami pełnomocnymi wielkiej misji dziejowej. Na każdy nasz czyn na ziemi tutejszej skierowana jest uwaga całego świata.

Tam z Frankfurtu nad Odrą — do brze obserwują wszystko, co się dzieje w Ślubicach. Niemiecy obserwatorzy bacznie śledzą rozwój życia polskiego na Zachodzie. Jesteśmy tu pod stałą, nieustanną obserwacją. Za każdym z nas chodzi niby cień, szepc całej Europy: „Widzę cię”.

To też każdy z nas musi tu łączyć w sobie cechy pioniera i cechy misjonarza. Przyszliśmy w kraj pustynny, w którym trzeba było zacząć życie od nowa. W formie reparacji, minimalnej w stosunku do poniesionych strat otrzymaliśmy pewne budynki, narzędzia pracy czy sprzęty.

Jednakże to są rzeczy raczej drugorzędne. Ważne jest to, jak ukształtuje się dzień dzisiejszy nad Odrą i Bałtykiem, ważne jest, czy życie 5 milionów Polaków na Zachodzie przybierze formy właściwej, odpowiadającej nowemu duchowi czasów.

Przyszliśmy tu, by stworzyć wielkie przymierze między wiekiem dawnym i nowym, by wypracować nowe formy współżycia i bytowania. Tworzą się tu nowe wartości duchowe, kulturalne, społeczne.

W okresie improwizacji i plynności popełniono wiele błędów, dokonano też gigantycznej pracy. Nie wolno nam dopuścić, by te cienie zasłoniły strony dodatnie naszej tu tejszej rzeczywistości.

W dziele tworzenia nowych form bytowania na Ziemiach Zachodnich olbrzymią rolę może i musi odegrać prasa.

Jesteśmy pismem naszych przyjaciół. Żadna sprawa ziem tutejszych nie jest nam obojętna. To też szeroko otwieramy łamy naszego pisma dla rozmów z czytelnikami.

Rozmawiamy ze sobą szczerze, najszczerzej. Mówmy o bolączkach powszechnych i sprawach, które nas drażnią, smuca, bola. Otwieramy wielką „księgę zażaleń”, byśmy w przyjacielskiej, jak najbardziej szczerzej dyskusji znaleźli wspólną radę na nasze błędy i kłopoty.

Tworzymy przecie jedną wielką rodzinę — my i wy. Mamy wspólną, identyczną cel. Jako działaczk

bezpartyjny, łączymy wszystkich mieszkańców tej ziemi w trosce o wspólne dobro, na których opiera się nasz byt państwowy, narodowy, gospodarczy, społeczny.

Piszcie do nas. Ani jeden z Waszych listów nie pozostanie bez echa, ani jedna prośba o radę czy pomoc nie pozostanie bez odpowiedzi. Nasza „książka zażaleń” nie będzie pisaną jadłem, czy zółcią, lecz będzie zawierała serdeczną troskę o dobro tych ludzi, którzy tu przyszli, aby zbiorowym czynem swym zaświadczyć, że Polacy potrafią być tu dobrymi gospodarzami.

Potrzeba nam Waszych głosów, zwierzeń, spowiedzi, opowieści o dniu wczorajszym, Waszych marzeń o przyszłości. Bo pragniemy, by pismo nasze było tym samym rytmem, co serce Wasze. Każde słowo, które piszemy — ważymy dłu-

go, bo wiemy, że nie rzucane jest na wiatr, lecz trafia do setek tysięcy naszych rodaków, budząc w nich oddźwięk.

A więc zaczynamy od dnia dzisiejszego — nasze rozmowy. Tematy są nieograniczone. Nie ma dla dziennika spraw błahych. Wszystkie co ludzkie jest ważne. Wszak na dzień powszedni składa się miliony wydarzeń drobnych, które w sumie dają jednak — nowy krok ku lepszej lub gorszej przyszłości.

Jako pierwsze pismo Ziemi Odzyskanych — pragniemy być Waszym powiernikiem, powiernikiem tych wszystkich, którzy los swego życia aż po dzień ostateczny związały z tymi ziemiami.

Czekamy na listy Wasze — mówiące o troskach, bolączkach, zmartwieniach, radościach i smutkach dnia codziennego. Będą nam one cennym drogowskazem w pracy.

Uczmy geografii

Nie dziwi nas, że Niemcy, pisząc do nas ze stref okupacyjnych, adresują swe listy „Breslau” — „Polnische Okkupationszone — Besetztes Gebiet” itp. Tak nas zapewniali ze strony poczty, listy takie nie są doręczane, ale zwracane adresatom.

Przykro nam jednak, że w krajach zaprzyjaźnionych z nami nie wiedzą jeszcze dotychczas, że Wrocław jest w Polsce a nie w „Germany”, że nazywa się Wrocław a nie „Breslau”.

Leży przed nami koperta wysłana przez „Aero-Tjans-Malmö-Sweden” zaadresowana „Hotel Monopol — Breslau Germany”.

Dziwić się należy, że tak poważna instytucja szwedzka jak „Aero-Tjans” utrzymująca bądź co bądź żywy kontakt z Polską, dotychczas nie wie, gdzie leży i jak się nazywa Wrocław, jakkolwiek na rozkładach linii lotniczych jest on uwzględniony.

Zalować należy, że nasza poczta listu tego nie zwróciła adresatowi z odpowiednim pouczeniem.

Równocześnie nasuwa się pytanie, co robią nasze placówki zagraniczne w zakresie propagandy, jeżeli dotychczas w pewnych krajach nawet sąsiedzkich, nie wiedzą nie o pewnych i to doniosłych zmianach politycznych, jakie dokonały się po wojnie.

Sprawa dla nas nie powinna być obojętna. Już obecnie należy uczyć nowej geografii Polski nie tylko Polaków, ale i zagranicę.

TUWICZ

„Zieleniak” na Placu Strzeleckim

(—) Po kilkakrotnych przeprowadzaniach targ na jarmy, nabięta, owoce itp. ulokował się wreszcie na Placu Strzeleckim za kościołem. Ciekawi jesteśmy na jak długo i kiedy wreszcie rozstrzygnięta zostanie u nas w ogóle sprawa placów targowych.

Droższe fotografie

(K-I) Z powodu podrożenia światła elektrycznego oraz przyborów fotograficznych, Cech Fotografów podwyższył cennik fotograficzny o 40 proc.

Roboty gazowe

(K-I) Na ul. Juliana Niemcewicza prowadzone są roboty gazowe, w miejscu gdzie bomba upadła na chodnik i jezdnię czyniąc poważne uszkodzenia. Po założeniu nowych przewodów gazowych jezdnie i chodniki będą doprowadzone do porządku.

ŻYCIE SPORTOWE

SKONECKI I JĘDRZEJOWSKA — odnieśli w pierwszym dniu mistrzostw międzynarodowych Czechosłowacji w Pradze, duży sukces wygrywając ze słabymi i słabymi raketami zagranicznymi. Skonecki wyeliminował czwartą raketę Czechosłowacji Vrbę bijąc go 6:1, 5:7, 6:3. Jędrzejowska zaś po kłopotach gładko Oczek — Zaharnikowa 6:3, 6:4. Po pierwszym dniu panna Jadzia uchodzi za faworytkę mistrzostw obok znanej Węgierki — Kormecz. W grze podwójnej para Skonecki — Hebda wyeliminowała paletyńską parę Finkelkraut — Appel 7:5, 6:1. Również w mikście Skonecki wspólnie z Jędrzejowską wygrali z parą czeską Jerobek — Basta 6:0, 6:3.

IKS — LWOWIANKA (Opole) 3:1 (2:1) — Rozegrany w czwartek na stadionie IKS-u — towarzyski mecz piłkarski pomiędzy tymi drużynami zakończył się po bardzo słabej grze zwycięstwem gospodarzy, dla których bramki strzelił: Zabicki, Zmierzchni i Góra. Dla Lwówianki honorowy punkt zdobył Śliwiński. Do poziomu meczu dostrzelił całkowicie arbitra Tomecki — siedząc poniżej wszelkiej krytyki, toteż końcowe jego orzeczenia były wprost ignorowane przez zawodników obu drużyn.

KS BAILDON, klub pamiętający bardzo dawne łgowe czasy, będzie dziś i jutro gościem wrocławskich drużyn. Baildon po ostrym spadku formy ostatnio zajmuje znowu czołową pozycję w piłkarstwie śląskim. W szeregach jego zobaczmy wielokrotnego reprezentanta Polski Dytkę w pomocy, ponadto zaś kilka nowych rezerwacji jak Eryka Kurka w bramce, oraz Pola, Szymura i Kręzla w napadzie. W dniu dzisiejszym goście rozegrają mecz z IKS-em w niedzielę zaś z Burzą. Oba mecze odbędą się na stadionie IKS-u.

NA DRUGI TURNUS obozu treningowego dla juniorów do Oliwy WROZB wysłał trzech zawodników, a mianowicie: Kotasia w lekkiej, Łyczakowskiego w półśredniej oraz Włodzieckiego w ciężkiej. Wszyscy trzej re-

prezentują barwy IKS-u. Jak widać, nie zostały obsadzone kategorie średnia i półciężka.

BEK po zdobyciu mistrzostwa Polski w sprintach przybrał również godność mistrza Łodzi. W obdanych ostatnio tam mistrzostwach sprinterskich Jerzy Bek pokonał w finale Lucjana Pietraszewskiego w doskonałym czasie 13,1. Trzecim był Pietraszewski Marian.

RURAC I Ruracowa — para doskonałych tenisistów rumuńskich została uchwalona rumuńskiego związku tenisowego zdyskwalifikowana, za to, iż mimo wezwania do natychmiastowego powrotu do kraju państwo Rurac wyjechało po mistrzostwach Wimbledonu i Francji do Ameryki, co nie było zgodne z intencją Rumunów.

W CZECHOWICACH na Śląsku odbędą się w nadchodzącą niedzielę jakiegakolwiek mistrzostwa Polski we wszystkich możliwych konkurencjach męskich i żeńskich.

O PUCHAR sp. Józefa Kałuży grać będą w dniu 17-go bm. Warszawa z Krakowem oraz Śląsk z Łodzią. Po ostatniej weryfikacji zawodów z cyklu tych rozgrywek w tabeli pucharu prowadzi Warszawa trzema punktami przed Krakowem i Śląskiem po 2 oraz Łodzią i Poznaniem po 1 pkt.

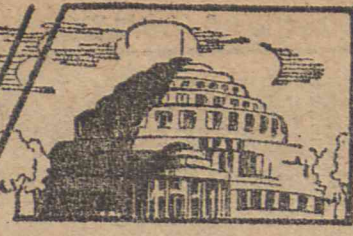
KATOWICKI „SPORT” opublikował w ostatnim swym numerze bardzo ciekawą listę dziewięciu najlepszych piłkarzy polskich wyłonioną z plebiscytu czytelników. Na pierwszych miejscach według kolejności pozycji (od bramkarza — od strony prawej ku lewej) uplasowali się następujący piłkarze: Brom (Ruch), Giedke (Cracovia), Barwiński (Tarnovia) — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, wszyscy trzej Cracovia), Giergiel, Gracz (oba Wisła), Cieśluk (Ruch), Kulawik (Polonia Bytom), Barański (AKS).

POLONIA ŚWIDNICA nie będzie grać w dniu jutrzejszym meczu o wejście do Ligi z RKS Szombierki. Uchwała ostatniego zebrania WGD PZPN mecz ten został przeniesiony na 10 sierpnia.

(J)



WROCLAW



O likwidację tymczasowości w rzemiośle

W związku z likwidacją mienia poniemieckiego na tutejszym terenie Izba Rzemieślnicza podjęła starania o nabycie od Skarbu Państwa wszystkich urządzeń warsztatów rzemieślniczych za określoną przez samorząd globalną sumę, z tym że rzemieślnicy mieliby się rozrachować bezpośrednio z Izba.

Takie postawienie sprawy ułatwiłoby rzemieślnikom nabywanie odpowiednich warsztatów, zaś Państwu od razu umożliwiłoby uzyskanie odpowiednich sum. Samorząd rzemiosła, podejmując taką inicjatywę wychodził z założenia, że dla całkowitego ustabilizowania się życia gospodarczego na tym terenie i ustalenia praw własności konieczne jest, ażeby rzemieślnik przeszedł jaknajszybiej z roli nominanta i dzierżawcy do praw faktycznego właściciela. Sam samorząd przyjmował na siebie odpowiedzialność za szybkie zrealizowanie tego tak ważnego problemu gospodarczego. Zyskałoby na tym również urzędy likwidacyjne unikając długotrwałych i kosztownych manipulacji administracyjnych i szacunkowych.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych w zasadzie zgodziło się na ten projekt uzależniając go jednak od wysokości sumy, która okazała się kilkakrotnie wyższą od proponowanej przez Izbę Rzemieślniczą. W związku z tym odbyło się szereg rozmów i konferencji, zarówno we Wrocławiu jak i w Warszawie. Niestety, rozmowy te nie dały pozytywnego wyniku. Co więcej, MZO stanęło na stanowisku, że dotychczasowe, indywidualne szacowania były niedokładne, dlatego też ich działalność uległa zawieszeniu i dopiero mniej więcej za miesiąc mają się rozpocząć prace szacunkowe, na podstawie dekretu o miennu nierolniczym, przy czym w komisjach zapewniony jest udział przedstawicieli rzemiosła w charakterze biegłych. Nowe komisje szacunkowe będą indywidualnie oceniać każdy warsztat, biorąc pod uwagę przede wszystkim możliwo-

ści płatnicze każdego poszczególnego rzemieślnika.

Jak więc z powyższego wynika, akcja ryczałtowego wykupienia warsztatów rzemieślniczych upadła, nie mniej należy mieć nadzieję, że Ministerstwo Ziem Odzyskanych, zlikwiduje szybko sprawę tymczasowości obecnych warsztatów rzemieślniczych i należy się spodziewać, że potencjał gospodarczy rzemiosła dolnośląskiego nie ucierpi przez zbyt wysokie szacunki i otrzyma warunki spłat za mienie poniemieckie dla siebie godne.

T. T.

Załatwianie podań o dzierżawę miasta

(h.) — Jak wiadomo, podania o wydzierżawienie mieszkań przyjmują obecnie nie Zarząd Nieruchomości Miejskich, lecz Wydział Osiedleńczy Zarządu Miejskiego przy ul. św. Elżbiety 4 (koło kościoła garnizonowego przy Rynku).

Podania złożone do instytucji poprzedniej zostaną w drodze urzędowej przesłane Wydziałowi Osiedleńczemu. Starający się o

dzierżawę musi mieć następujące (poza podaniem i życiorysem) dokumenty: zaświadczenie przesiedlenia lub karty ewakuacyjnej, zaświadczenie od administratora, że obiekt jest wolny, kosztorys budowlany, jeżeli ma przeprowadzać remont (uzgadnia tę sprawę z Wydziałem Budowlanym Z. M. przy Placu Solnym 16), wyciąg katastralny (ul. Świerczewskiego 74), odpis karty na przydział mieszkania.

Ceny i wagi na towarach

(K-I) Większość właścicieli sklepów i magazynów oznacza ceny na towarach tak mikroskopijnie małymi cyframi, iż trudno je dojrzeć.

Nadto b. często w jednym i tym samym sklepie na jednym towarze jest oznaczona cena za ćwierć kilo-

grama, na drugim — za pół, a na trzecim — za 1 kg.

Odnosne władze winny pouczyć właścicieli sklepów jak ostatecznie mają podawać ceny, ażeby nie wprowadzać w błąd kupujących.

Krwawy dramat rodzinny

(K-I) Terenem krwawego dramatu rodzinnego stał się dom przy ul. Juliana Niemcewicza nr 32. W n. czwartek w południe do mieszkania nr 17, zajmowanego przez 30-letniego Bolesława Maciejewskiego, kierowcy i właściciela samochodu, przyszedł szwagier jego, 27-letni Alojzy John, przybyły z pow. Koźle (wojew. Śląsko - Dąbrowskie).

John, silnie zdenerwowany, chciał porozmawiać na osobności z żoną swoją, Marią, która przed kilku dniami uciekła od niego i przyjechała do siostry swej, żony Maciejewskiego.

Ostatni, podejrzewając, iż szwagier — z którym podkreślić należy, był w zażyłych stosunkach — ma jakieś złe zamiary w stosunku do swej żony, nie pozwolił jej wyjść do drugiego pokoju, lecz zasłonił ją swoją osobą.

Wówczas John, nie panując nad sobą, wyjął rewolwer i chciał strzelić do żony, trafił w prawą pierś Maciejewskiego. Kula przeszła na wylot i ugodziła w prawe ramię Johnową.

Maciejewski upadł, zalewając się krwią, zaś zabójca przyłożył sobie lufę w prawą skroń i wystrzelił.

Domownicy i sąsiedzi wszczęli alarm. Ktoś źle zorientowany pobiegł do najbliższego telefonu i zaalarmował komendę Straży Pożarnej, która wysłała na miejsce samochód z drabiną i kilku strażakami.

WYPADKI

Z rozpacz

(K-I) Przy ul. Piastowskiej nr. 40, nie wychodził od trzech dni ze swego mieszkania 22-letni Aleksander Halke. Zaniepokojeni sąsiedzi wyważyli drzwi i znaleźli Halke nieprzytomnego. Lekarz stwierdził zatrucie nieznana substancją. Desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie była rozpacz spowodowana nie zdaniem egzaminu.

Śmierć od pioruna

(K-I) Podczas burzy w dniu 26 bm. we wsi Zielonów piorun poraził 67-letnią Zofię Grodzicką, która stała w polu pod drzewem. Sąsiedzi przynieśli Grodzicką do mieszkania. Przybyły z Wrocławia lekarz Pogotowia Ratunkowego PCK stwierdził śmierć.

Pod traktorem

(mch) Szofer Awianowicz Zygmunt jadący traktorem z nadmierną szybkością najechał u zbiegu ulic Dembowskiego i Spółdzielczej Kazubka Franciszka. Ofiarę harców szoferskich przewieziono do szpitala OO. Bonifratów.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

OPERA DOLNOŚLĄSKA. W sobotę, dnia 2-go sierpnia br. o godz. 19-tej „Halke” opera Moniuszki.

TEATR POPULARNY. W niedzielę dnia 3-go bm. gościnny występ wspaniałej gwiazdy film., rewii, komedii i operetek Toli Mankiewiczówny. Przedprzedaż biletów rozpoczęła się już w piątek od godz. 10-tej do 17-tej wieczorem, w dniu przedstawienia cały dzień bez przerwy. Występ jednorazowy.

Kina

„ŚLĄSK” — film prod. amer. — „5-ciu zuchów”.

„ODRA” — film prod. szwedz. — „Płonące żeglowe”.

„POLONIA” — film prod. amer. — „Młodość Tomasza Edisona”.

„TECZA” — film prod. radz. — „Daleka droga”.

„FAMA” — film prod. radz. — „Po wrót”.

Komunikaty

WESOŁA ZABAWA TANECZNA urządza dziś w sobotę Komitet Koła PPS przy Centrali Zaopatrzenia Technicznego we Wrocławiu, przy ul. Krakowskiej 98 (dojazd tramwajem Nr. 5.)

Radio

SOBOTA 2 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.16 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bież. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Zapowiedź programu. 12.06 Wiadomości. 12.10 „Melodie ludowe” 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Dumki Trio Dworzaka. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.25 Wiersze Jerzego Sochenika. 14.35 Koncert reklamowy. 14.55 Komunikaty. 15.00 Koncert żywych. 15.20 Audycja dla dzieci. 15.40 Utwory fortepianowe. 16.00 Dziennik. 16.18 Zapowiedź programu. 16.20 „Przy kolowrotku”. 16.40 Skrzynka techniczna. 16.50 Z życia gospodarczego. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.30 Rozmaitości. 18.40 Felieton red. Hoffmanowej „Pan Pol. w Cieplicach”. 18.58 Zapowiedź programu. 19.00 „Tu mówi Śląsk”. 19.15 „Nowe książki”. 19.30 Utwory fortepianowe. 20.00 „Z życia kulturalnego”. 20.05 Audycja Komisji Opieki nad Zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 „Z zapomnianych naszych pieśni”. 20.57 Omówienie ważniejszych aud. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.20 „Sprawy i ludzie”. 21.30 Muzyka lekka. 21.45 Słuchowisko pt. „Przedwiośnie”. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Lokalny program. 23.25 Koncert żywych. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Muzyka taneczna. 01.00 Hymn i koniec.

Pożyteczne biuro

(—) Związek Osadników Wojskowych uruchomił dla swych członków przy ul. Sądowej nr 18 bezpłatne biuro porad prawnych. Ponadto przy ul. M. Reja 51

uruchomiono biuro pisania podań i tłumaczeń, z którego członkowie Związku mogą korzystać za opłatą niższą.

Czwartki literackie

Mało ratusza, dużo Morfeusza

Tytuł dałem rymowany, bo ostatnią prelekcję wygłosił poeta. To wcale nie przeszkadza, że rym jest częstochowski. W samych słowach tkwi za to trochę sensu, który później spróbuję wytłumaczyć.

Zapowiedziany temat odczytu brzmiał: „O ratusza wrocławskim”, nazwisko zapowiedzianego prelegenta — Tadeusz Zelenay. Obie zapowiedzi niestety, sprawdziły się. Nie mówię tego przez niechęć do ratusza albo do prelegenta. Chodzi jedynie o to, że p. Zelenay część audytorium uspił (Mam na to świadków). Druga część, nie wyłączając podpisanego, skreślała się z nudy. Bo coż można robić pożyteczniejszego, kiedy się słyszy pięćdziesiąt dat, które są terminami dokonania stu przybudówek, kiedy ucho słuchacza rania bez przerwy takie terminy, jak: ryzalit, wykusz, baldachim, gzyms kordonowy, sterczyn, fasada, logika konstrukcji i t.d. i t.p. W

ogóle nie pojmuję, jak Tadeusz Zelenay mógł bez zająknięcia mówić o logice konstrukcji.

Prelekcja zawierała setki (!) szczegółów, których znajomość w danych okolicznościach nie była potrzebna nawet fachowcowi, w najniższym natomiast stopniu nie wyjaśniła, na czym polega piękno ratusza. Pod tym względem poślugał się prelegent określeniami w rodzaju „artyzm” i roznach łącząc się ze szlachetnym umiarem.”

Przyznaję, że przygotowanie tak drobniagowej rozprawy kosztowało prelegenta wiele wysiłku, ale był to w tym momencie wysiłek bezproduktywny. Dlatego mówię w tytule, że „mało o ratuszu”. Przypominam się cytowany przez Boya aforizm Voltaire'a: sekretem nudziarza jest chcieć powiedzieć wszystko. Niech mi tego prelegent nie weźmie za złe, ale — coż zrobić — impreza wypadła aforystycznie.

GAW.

W dniu 3.VIII. o godz. 10-30 w dolnej kaplicy kościoła M. Magdaleny (wejście od ul. Pokutniczej) odbędzie się wspomnienie pośmiertne **sp. dr. med. Władysława Witkowskiego**, dyrektora szpitala św. Stanisława w Skierniewicach i syna jego Macieja, na które zapraszają żona — matka, córki — siostry i zięć. 6774

Wałbrzych

Niemka szefem przedsiębiorstwa

(mz) W tych dniach przed Sądem Okręgowym w Wałbrzychu toczył się ciekawy proces. Ob. Musiorowski, właściciel sklepu radiotechnicznego, któremu Wydział Administracyjny-Karny wymierzył grzywnę 5 tysięcy złotych za zatrudnianie personelu niemieckiego, starał się o obalenie wymiaru kary przez wykazanie bezpodstawności zarzutów, stawianych mu przez w/w Wydział. Rozprawa ujawniła szereg szczegółów, które w innym wypadku pozostałyby w cieniu. Miedzy innymi stwierdzono, że Musiorowski, ilekroć wyjeżdżał, powierzał kierownictwo interesu Niemce, będącej u niego ekspedientką.

Na rozprawę wezwano biegłych z Urzędu Zatrudnienia, między innymi kontrolera Supińskiego Zdzisława.

Trzebnica

Jak to będzie ze światłem zimą

(GIEC) Sprawa światła elektrycznego — to boączka tutejszego powiatu. W miastach prąd jest, lecz wsi go nie mają. Powiat wybitnie rolniczy gdzie gospodarstwa były nawskroś zelektryfikowane, dziś jest bez prądu, co powoduje stratę czasu i nakładu pracy. W Obornikach i Trzebnicy prąd niby jest, ale naprawdę to wieczorami ostatnio przeważnie światła zupełnie nie ma, lub jest co drugi dzień.

Wodociągi spisuują się dzielnie

(GIEC) Z agend Zarządu Miasta, najsprawniej działają Wodociągi i Kanalizacja. Mimo braku materiałów, mimo zniszczeń, które zima spowodowała zaołano wszystkie uszkodzenia naprawić a nawet wykonać nową studnię, która daje obec-

Gdyby płaciło się tylko od licznika, to pół biedy, ale obecnie płaci się od izby a osobno za licznik i te dodatki wynoszą więcej, niż zużycie prądu, podczas gdy prądu często nie ma. Obecnie jest lato, pora, gdy obciążenie linii jest małe, ale co będzie zimą? Mieszkańcy Trzebnicy i Obornik z niepokojem patrzą na ten smutny obraz uważając go za smutną wróżbę przed zbliżającą się zimą.

nie duże ciśnienie wody, tak, że nie brak jej nigdy nawet na najwyższych piętrach. Z uznaniem należy podkreślić intencję Kierownika ob. Koniecznego — jest stale i dogłębnie wszędzie, i dogłębnie osobiście wszystkiego. Ważną rzeczą jest, że już Niemców prawie nie ma, polski rzemieślnik i robotnik daje sobie sam radę.

Głogów

Za drogo!

(KR.) — Pisaliśmy o nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległ urzędnik Starostwa Tadeusz Czyżewski. Do sprawy tej wracamy, gdyż sądzą, że pewne czynniki zainteresują się sprawą pogrzebu. Zwłoki zmarłego pochowano w Sobolewie Diec. podlaskiej. Za miejsce na cmentarzu Zarząd Parafii wziął 12.000.— złotych, organista tamtejszej parafii za śpiew podczas nabożeństwa żałobnego 3.500, trumna z obiciem metalowym kosztowała zł. 14.500, oraz transport z Leszna Pozn. do Sobolewa 15.178 złotych.

Zapytujemy, skąd wdowa po zmarłym weźmie łączną sumę 45.178.— zł. na opłacenie kosztów pogrzebu. Wynagrodzenie zmarłego wynosiło miesięcznie zł. 4.500. Uwaga: dowody na powyższe kwoty są do dyspozycji.

Kradzieże

(KR.) — W Ślawie Śląskiej skradziono ob. Kopaczyskiemu Zygmuntovi futro. Dr. Józefowi Plucińskiemu, służąca Helena Piekarska, pochodząca z Borku Fałęckiego pod Krakowem, skradła zegarek, bieliznę, obuwie, oraz 10 metrów płótna.

Pracownia Jubilersko - Grawerska SEWERYN MOTYLEWSKI Dypl. Mistrz Jubilersko-Grawerski Wrocław, ul. Bolesława Chrobrego 24 (obok dworca Nadodrzie, w y k o n u j e: prace wchodzące w zakres jubilerstwa i grawerstwa, w złocie, srebrze i platynie: obrączki ślubne, sygnety, bransolety, wszelkiego rodzaju upominki, ryngiery, gwoździe sztandarowe, wykonywanie napisów na przedmiotach. Złocenie i układanie lilijek na krzyże harcerskie. 6510

Maszyne

do haftów liturgicznych (korbowe) kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR“ Poznań, Ratajczka 7 pod „7,957“.

K-2628

SZTANDARY

Chorągwie, Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

J O Z E F Ł O W I Ń S K I

Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05

Liczne uznanie za pracę.

Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł. do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar

K-2559

Państwowa Centrala Handlowa O.W. we Wrocławiu

powiadamia swoich odbiorców

że w sobotę dnia 2 sierpnia 47 r. — sprzedaż hurtowa przy ul. Kurkowej 14, BĘDZIE WSTRZYMANA z powodu inwentaryzacji.

Normalna sprzedaż rozpocznie się w poniedziałek dnia 4 sierpnia 1947 r. od godz. 7.30 rano.

K 2626

SPRZEDAŻ AUKCYJNA FUTER:

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w ŁODZI

podaje do wiadomości:

W dniu 12 sierpnia 1947 r. o godz. 13-tej odbędzie się w naszym magazynie w ŁODZI ul. Limanowskiego 166 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skór futerkowych:

Skóry: białe, oceloty,	28.000 szt.
Lutry: brązowe, czarne, popielicowe,	19.000 „
Blamy: nutrietowe, królicze, kozie, koci,	570 „
Skóry nutrietowe farbowane,	150 „
Odrzeczka: Kuny, Tchórzce, Lisy rude,	650 „

Interesanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się Świadectwem Przenyslowym na r.b. i wpłacić wadium w kwocie zł. 50.000

Wszelkie informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 12 sierpnia 1947 r. o 12-tej rano.

K-2560

Kronika WYDARZEŃ

NAJMNIEJ wypadków stosunkowo do innych kopalń zanotowano na kopalni „Chrobry“ w Wałbrzychu. W przeciągu ubiegłego miesiąca zanotowano 1 wypadek śmiertelny i 19 lekkich.

NAJWIĘKSZA tragedią czasowca jest zazwyczaj brak znalezienia mieszkania. Odczuwa się to szczególnie boleśnie w Wałbrzychu, gdzie czynnych hoteli jest zaledwie dwa. Wprawdzie w centrum miasta znajduje się obszerny hotel, nikt jednak dotychczas nie zainteresował się tym obiektem i hotel stoi pusty.

KRZYŻE Zasługi otrzymało 9-ciu górników na ostatnim posiedzeniu MRN w Wałbrzychu. Na posiedzeniu tym poruszono również sprawę obniżki czynszów mieszkaniowych górnikom.

ISTNA plaga katastrof samochodowych i motocyklowych stanowi ostatnio główną treść kroniki wydarzeń. Ostatnio na drodze z Jeleniej Góry do Górnego Lesina motocykl wiozący ob. ob. Ozgę i Kubickiego wpadł na ciężarowy samochód, skutkiem czego obaj cykliści ponieśli śmierć na miejscu.

NIE WSZYSTKIE miasta na Dolnym Śląsku mogą pochwalić się tak idealnie pracującymi Wodociągami Miejskimi. Jednym z nielicznych wyjątków jest Trzebnica, w której wszystkie uszkodzenia zostały naprawione, a co więcej wybudowano nową studnię.

W POWIECIE świdnickim jest 15.000 rekordzistek świata, a mianowicie najmońszych kur, Leghornów, które w Ameryce dają rocznie po... 355 jaj.

SZTANDARY

Paramenta kościelne wykonuje we własnych pracowniach najstarsza fachowa firma na miejscu KEDZIERSKA Poznań-Górczyn, ul. Zgoń 20 tel. 04-63. Rok założenia 1914 — nagrodzona na P. W. K. dojazd tramwajem 4 i 5. Osobny dział napraw K-2558

Centrala Zbytu Samochodów

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE. Punkt Zbytu i Stacja obsługi WROCŁAW, UL. GAJOWICKA Nr. 133 przy DOW IV poszukuje

samodzielnego księgowego bilansistę

Uposażenie do omówienia. K-2636

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Głuszycy pow. Wałbrzych

zatrudnia natychmiast na dobrych warunkach:

kierownika wydz. zaopatrzenia jedną maszynistkę jednego referenta finansowego

K-2571

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne, wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych.

Irena Szalowa

POZNAŃ, ul. Skarbowa 23, tel. 12 - 54. K-2459

BUCHALTER bilansista

przyjmuje wszelkie prace buchalterskie, bilanse. Oferty do „Słowa Polskiego“ pod „Bilansista“.

6740

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane

Zjednoczenie Dolnośląskie ODDZIAŁ III

Warsztaty Mechaniczne

UL. KOŚCIUSZKI 142 (dawniej Huta)

przyjmują do wykonania: NAPRAWY POJAZDÓW MECHANICZNYCH

NAPRAWY MASZYN ROLNICZYCH KUCIE KONI (SPECJALISTA)

Wykonanie fachowe. Ceny przystępne. 6753

»POLSKA SPÓŁDZIELNIA NASIENNA«

Spółdz. rol.-handl. z o. u. POZNAŃ

Oddział we Wrocławiu, Stalina 94

tel. 29-62 telegr. »Polnas Wrocław«

Dostarcza:

zboża kwalifikowane, ziemniaki sadzeniaki, nasiona warzywne i pastewne

Skupuje:

K-2653 wszelkie nasiona zbóż, nasiona pastewne itp.

Zakłady Państwowego Monopoliu Spirytusowego we Wrocławiu - Swojcu

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przesunięcie trzech zbiorników żelaznych

na terenie Zakładów P. M. S. a to:

- 1 zbiornik o poj. ca 2.000.000 ltr. średnicy 15 m. wys. 10,6 m., waga ca 80 ton, przesunięcie 25 m.,
- 2 zbiorniki po 500.000 ltr. średnicy 7,5 m., wys. 10,6 m., waga 18 ton każdy, przesunięcie 80 m.

Zbiorniki te staną na przygotowane fundamenty.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem:

„Oferta na przesunięcie zbiorników żelaznych“

na terenie Zakładów P. M. S. we Wrocławiu — Swojcu, oraz podanie terminu ukończenia przesunięcia, od chwili podpisania umowy, należy składać w biurze Zakładów P. M. S. we Wrocławiu — Swojcu do godz. 11—dnia 8 sierpnia 1947 r. Do wewnątrz koperty z ofertą należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 10.000.—.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 sierpnia 1947 r. o godz. 11.30 w Zakładach P. M. S. Wrocław — Swojcu.

Zakłady P. M. S. zastrzegają sobie prawo:

- 1) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązań do jakichkolwiek odszkodowań.
- 2) Wybór oferenta bez względu na wynik przetargu, wadla dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 14 dni po otwarciu takowych.

Dyrektor Zakładów P. M. S.

we Wrocławiu

(—) Inż. J. SAWICKI

K-2569

Lista dyżurów Ubezpieczalni Społecznej

na m-c sierpień 1947 r.

3. VIII. 1947 r.

LEKARZE DOMOWI

Obwód	I	Dr. Krawecki Władysław	ul. J. Dąbrowskiego 6
„	II	„ Kozaczyńska Halina	ul. Nowowiejska 98
„	III	„ Stankiewicz Irena	ul. Borelowskiego 9
„	IV	„ Głogowski Zenon	ul. Św. Wincentego 9

Lekarz specjalista ginekolog i położnicwa

Dr. Medyński Marian ul. Wrocławzka 45

Lekarz Naczelny

(Dr. Kosiński Józef)

K-2557

Przemysł Chemiczny »BORUTA« Zgierz

zatrudni natychmiast następujących pracowników:

TECHNIKA - KALKULATORA, INŻYNIERA - ELEKTRYKA, KREŚLARZY, TOKARZY, FREZERÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, ELEKTROMONTERÓW, CIEŚLI, STOLARZY, PRACOWNIKÓW DO DZIAŁU PLANOWANIA INWESTYCJI.

Zgłoszenia kierować należy do Przemysłu Chemicznego „BORUTA“ Zgierz, Wydział Personalny. K-2579

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM samochód 3 tonowy, marki „Krupp“ diesel, w dobrym stanie z prawem własności. Wiadomość: Kościuszki 35 (w podwórzu) — Cyjak. 6604

„FARBOLAK“, Wrocław, Krupnicza 9 poleca: farby, kleje oraz wszelkie artykuły malarskie. Instytucje państwowe i samorządowe otrzymują 10 proc. rabatu. K-2576

P — DICHLOBENZOL, większe ilości — kupimy. „Solid“, Warszawa, Grójecka 56/58. K-2598

KUPIJEMY wszelkich rozmiarów skrzynki akumulatorowe. Akumulatornia — J. Stalina 39 — M. Tarasiewicz i S-ka. 6596

SPRZEDAM samochód „Opel - Blitz“ n. 1 i pół tony. Świdnicka 32. 6682

DO ŁODÓW maszynę — sprzedam. Rynek - Ratusz 10. 6690

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7. Wojciechowski. K-2560

TOKARNIE pociągowa i wiertarka — kupię zaraz. Wiadomości kierować — J. Matejki 5/3 od 17 do 20. 6508

FUTRO męskie kupię okazjanie. Oferty. „Słowo Polskie“ pod „Futro“. 6768

„AUTO - AKUM“. Akumulatory samochodowe. Kupuje skrzynki akumulatorowe wszystkich wymiarów. Wrocław, Pułaskiego 83. K-2608

MEBLE na 3 pokoje sprzedam. Gajowa 72. godz. 14—19. 6772

TUBY ołowiane — poleca — Spółdzielnia Metalowa, Wronki. K-2597

POKOSTY, lakiery, farby, kreda, gips, kit szklarski, oliwa oślowa, trybowa motorowa, transformatorowa — stale na składzie. — Skład Farb i Szczętek, gen. Świerczewskiego 58 (Ogrodowa). 6747

SPRZEDAM psa, pięknego, owczar mieszany z dogiem, wielki, ostry. Wrocław, Bolesława Chrobrego 31, m. 14 (od 17-tej). 6749

SAMOCHOÓD osobowy DKW — sprzedam. Oferty „Słowo Polskie“ pod „Prywatny“. 6744

ODSTĄPIĘ udział we firmie zbożowej. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „25%“. 6746

ZUENDAPP 200 cm w dobrym stanie. DKW 125 — tanio sprzeda warsztat, Świdnica, ul. Wrocławzka 14. K-2614

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową na nazwisko: Kramarz Józefa. 6609

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Bochnia na nazwisko: Jasonek Władysław, zam. Świdnica, ul. Kolejowa 18. K-2573

UNIEWAŻNIAM zgubione karty rejestracyjne RKU — Rzeszów na nazwisko: Józef i Stanisław Opaliński 6755

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty a to: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU — Tarnów, odcinek za meldowania na nazwisko: Przybyłko Bronisław, zam. Dolny Miłochów, gm. Pszenów, pow. Świdnica. K-2605

UNIEWAŻNIAM zgubione karty rejestracyjne, wystawione przez Urząd Wojewódzki we Wrocławiu na F-mę: Państwowe Zakłady Przemysłu Liniarskiego nr. 14 w Kamiennej - Górze na ciągnik ciężarowy „Benz” C-75686, nr. motoru 29.354, nr. podwozia — brak i Lenz - Buldog C.79.482, nr. motoru 144484, nr. podwozia brak. 6762

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną nr. 12388, wydaną przez Lwów na nazwisko Kozłowski Stanisław. 6757

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU na nazwisko: Cieleń Franciszek — Wołów. 6758

UNIEWAŻNIAM się skradzioną kartę RKU, kartę rozpoznawczą, zaświadczenie odebrania książki wojskowej, kartę rzemieślniczą, legitymację na oznaczenia wojskowe oraz kartę ewakuacyjną wydaną na nazwisko: Marcinow Piotr — Mirsk, ul. Zdrojowa nr. 84. K-2621

UNIEWAŻNIAM się zgubioną kartę RKU — Szczecin, kartę pierwszej Komisyjnej Poborowej, wyd. w Jeleniej Górze oraz odcinek wymeldowania ze Szczecina wydaną na nazwisko: Oblański Kazimierz — Karpniki 120, pow. Jelenia Góra. K-2620

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenie z PUR, moje i żony — akt ślubny, metrykę dziecka oraz odcinek zameldowania na nazwisko: Maria Leon — Antonów. 6759

UNIEWAŻNIAM skradzione dwie karty ewakuacyjne na nazwisko: Uruski Ignacy i Ornatowska Wanda — Łokietkowo. 6760

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko: Bajek Maria. 6761

UNIEWAŻNIAM legitymację tramwajową, legitymację służbową, kwit i kartę wędkarską i legitymację Związku Zawodowego Drukarzy na nazwisko: Jędrzejewski Marian ul. Dąbrowskiego 12. 6763

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania na nazwisko: Jasiak Stanisław. 6733

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną K. U. na nazwisko: Żużankiewicz Kazimierz. 6734

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, metrykę urodzenia, wydaną na nazwisko: Trzobos - Łucyk Maria. K-2618

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty; kartę rejestracyjną RKU — Kłodzko, książeczkę wojskową nr. 892303 wydaną na nazwisko Ryż Wincenty, zam. Skorolec, pow. Ząbkowice. 6735

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty oraz kartę RKU, wydaną przez RKU — Kąkono na nazwisko: Szczur Mieczysław. 6736

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pracy nr. 2903 wydaną przez Urząd Wojewódzki Wrocławski na nazwisko: Teofil Krześniak — pracownika Starostwa Pow. Jeleniogórskiego. K-2616

UNIEWAŻNIAM dokumenty inwalidzkie, kartę rozpoznawczą, zwolnienie ze służby wojskowej, kwity podatkowe wydane na nazwisko: Żyła Roman. K-2617

ZGUBIONO dn. 25. VII. b. r. w tramwaju przy Pl. Bieruta — wszystkie dokumenty oraz zł. 3000. Łaskawego znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gromada Antonin 16, gmina Jelenia Góra, pow. Lwówek — Mirek Władysław. K-2619

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną — Anna Łęczyńska oraz nominację na sklep — Rozbiewska. 6732

KOPEC Marian — unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe RKU — Łask. 6743

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości, legitymację fabryczną, legitymację partyjną PPS, kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz, zezwolenie na broń, kartę odcinkową, odcinek meldunkowy WOP Lubawka na nazwisko: Fryzowicz Jan. 6795

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną wydaną w Złotoujściu na nazwisko: Szymańska Bronisława. 6736

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Nisko, na nazwisko: Gajda Józef. 6797

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości, legitymację: ubezpieczalni, fabryczną, związku zawodowego, zaświadczenie rejestracji RKU Świdnica, świadectwo szkolne na nazwisko: Kostecki Zdzisław. 6798

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie o zdemobilizowaniu Nr. 104 wydaną przez RKU Białystok, na nazwisko: Jeleniewski Cezary. 6799

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Legnica na nazwisko: Oleszkiewicz Wincenty. 6800

UNIEWAŻNIAM pismo Dyrekcji Kolejowej Lublin o przyznaniu nagrody za 45 lat służby, pismo dyrekcji Radomskiej o przyznaniu wyróżnienia lat, świadectwo pracy w Rosji, 2 ówiarłki losu państwowej loterii Nr. 058091, 13451 na nazwisko: Pawłowicz Jan. 6801

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia Nr. 6222 na nazwisko Kozuch Adolf. 6802

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz na nazwisko: Garncaś Józef. 6803

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty majątkowe „opis mienia” na nazwisko: Waszczak Zofia. 6804

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko: Dermal Ludwika. 6764

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko: Wanda Sobolewska. 6765

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie zameldowania, metrykę urodzenia, dowód osobisty, zaświadczenie Związku Polaków w Niemczech na nazwisko: Wal kowiak Agnieszka ur. 15.1.1893, zam. Sobótka, pow. Wrocław. 6766

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER bilansista przyjmuje wszelkie prace buchalterskie, bilanse. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Bilansista”. 6740

KIEROWNIK Wydz. Finansowego, po ważnego przedsiębiorstwa, wyższe studia — przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty do Adm. „Słowa Polskiego” pod „Kierownik”. 6741

KSIĘGOWY bilansista przyjmie dodatkowe zajęcia księgowości w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych. Zgłoszenia: Zachodnia Agencja Reklamy, plac Solny. 6786

INŻYNIER chemik 80 lat praktyki zagranicę szuka stanowiska kierowniczego od zaraz. Sztuczne nawozy, ceramika olejarska, metale, kwasy, rudy żelazne, i manganowe, mydlarstwo, perfumeria, i prace laboratoryjne każdego rodzaju. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „6771”. 6771

WOLNE POSADY

STOLARZY meblowych na dobrych warunkach — poszukuje: Fabryka Wyrobów Drzewnych, Wrocław, Ustroń 3. 6705

POTRZEBNI czeladnik i ekspedientka do masarni ul. Sienkiewicza 85. 6068

GOSPOSI poszukują do małego gospodarstwa koło Świdnicy. Oferty: Świdnica „Słowo Polskie” dla „Starszego Pana”. K-2613

POTRZEBNA gospośka, samodzielna, uczciwa lub dziewczyna — netychmiast, referencje. Warunki dobre. — Orzeszkowej 31 (owocarnia). Dojazd „1” do Żeromskiego. 6728

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowe Wrocław Stacha Świąteckiego 10 — przyjmie netychmiast stażennego, 2-ch woźniców i robotnika. 6750

POTRZEBNA kobieta do gospodarstwa domowego z gotowaniem. Kaziński — św. Wojciecha 105/1. 6742

WYCHOWAWCZYNI do rocznego dziecka — poszukuje. Zgłoszenia: Poniatowskiego 5 (biuro). 6745

SZOFRERÓW, ślusarzy warsztatowych i kierowców walców drogowych poszukuje Wojewódzki Wydział Komunikacyjny, ul. Gen. Świerczewskiego 72, pokój Nr. 23 II p. K-2612

PIELĘGNIARKI wzgl. inteligentnej osoby do zajęcia się dzieckiem, poszukuje netychmiast. Chrobrego 16/3. K-2631



Modelki paryskie po strachu ostrzegawczym przedstawiły swoje zdjęcia na giełdzie pracy. Na zdjęciu delegatki modelki.

MŁODA, ze świadectwami do samodzielnego prowadzenia domu dwójce osób. Warunki dobre. Chętność 19. I. p. Pierwszy przystanek „Jedynki” za remizą na Sepólnie. 6781

LEKARSKIE

OKULISTA dr. Drak, powrócił przyjmuje od 2-5, Wrocław, Wincentego 16. 6723

SPECJALISTA CHOROBY DZIECI — DR. SZŁOK KAROLINA po urlopie — przyjmuje Poniatowskiego 6 od 8 — 5. 6654

LEKARZ-WENEROLOG poszukuje pie legniarki do praktyki prywatnej wzgl. osoby inteligentnej chętniej do nauki. Pilna. Wrocław, Chrobrego 20 II p. K-2632

LOKALE

SKLEP, magazyn, mieszkanie, śródmieście — odstąpi — Łokietka 7 (do zorca). 6711

POSZUKUJE małej willi lub 2 pokoje mieszkalne z kuchnią w okolicy Zalesia, Sepólna. Mogę odremontować, lub zwrócić koszty remontu. Pośrednictwo wynagrodzić. „Wiedza”, Wrocław, Rynek 14. „623”. K-2603

SKLEP śródmieście, swrot kosztów remontu — odstąpi. Oferty: „Słowo Polskie” — „140”. 6756

SPRZEDAM kiosk, kapek na łóżko, rower damski. — Kaszubska 24/3. 6754

LOKAL nadający się na hurtownię, warsztaty lub wytwórnię — odstąpi. Zgłoszenia pod „Śródmieście”. 6749

DWA lub trzy pokoje — I piętro — śródmieście. Poszukuję za zwrotem kosztów. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „6789”. 6739

POSZUKUJE 8 pokojowego mieszkania z meblami lub bez. Zgłoszenia: ul. Wileńska 12 m. 2. 6791

POSZUKIWANIA RODZIN

FALKIEWICZA Józefa ze Lwowa — poszukuje siostrę Rozalia Falkiewicz — Miłicz, Okrzei 21. K-2615

ROŻNE

MANUS w tym miesiącu jeden z wojskowych zabrał mi Twoje zdjęcie — K. S. 6797

FACHOWA obróbka metali, części samochodowych oraz wszelkie roboty ślusarskie — szybko, solidnie i tanio. Warsztat Mechaniczny - Ślusarski W. Kohut. Wrocław, ul. św. Wojciecha nr. 114. 6738

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 18)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Pracujący w wywiadzie Leopold Żołędzinowski zainteresował się osobą niejakiej Agaty Smoter, cudzoziemki, pędzącej dość tajemniczy tryb życia. Na jego prośbę przygodny znajomy Agaty Smoter, eks-dziennikarz Leon Jodłowski, zaprosił ją do restauracji i przedstawił Żołędzinowskiemu pod pozorem, iż ten dopomoże jej w znalezieniu pracy.

— Ja również jestem ciekawy! — przerwał Żołędzinowski.

Podniosła zdziwiona brwi:

— Pan?

— No tak, bo Leon opowiadał cuda o pani — że ładna, że taka miła, że ma taką wspaniałą figurę, że...

— Dość! — i tak nie uwierzę...

Żołędzinowski spojrzał na Jodłowskiego.

— Widzi pani — zaczął — Agata Smoter rzeczywiście jest uroczą, on miał rację. Przyznam się, że jestem miłe zdziwiony. I mam wrażenie, że coś znajdzie się dla przyszłej gwiazdy ekranu.

— A więc film?

— Tak. Myślałem o filmie. Pewne wpływy, które posiadam, mogłyby coś niecoś ułatwić...

Agata promieniała.

— To wspaniale... Nie wiem, jak się panom odwdzięczyć...

— Na to będzie zawsze czas, pani Agato, prawda?

Spuściła oczy, niby zawstydzona.

— Poproszę o fotografię — powiedział poważnie Leopold.

— Już zaraz?

— Im prędzej, tym lepiej — nie ma pani?

— Zdjęcie mam co prawda w paszporcie...

— Może być i z paszportu!...

Sięgnęła do torebki i po chwili podała Żołędzinowskiemu paszport.

— Proszę, niech pan obejrzy.

— Jaki wspaniały!

Przyjrzał się najpierw dokładnie fotografii — następnie niby od niechcenia, przerzucił kartki do wodu.

— Dziewczyna, jak brylant, a paszport jak złoto — roześmiał się. Ojciec był Czechem?

— Tak.

— A matka?

— Matka była z Polski: pochodziła z Cieszyna.

— Dlaczego pani nie chce pracować w swym zawodzie?

Spojrzała nań zdziwiona.

— ...Mam na myśli dentystykę...

— To mało interesujący zawód. Wolalabym coś innego.

— Tylko film. Jest pani urodzoną artystką!

— Nie wierzę.

— Widzę przecież. Nie jestem ślepy. Zresztą zobaczmy jeszcze...

— Jak długo to potrwa?

— No, nie wiem sam. W każdym bądź razie poznam panią z kimś kto będzie decydował w tej sprawie.

Kiwnęła głową.

— Czy ma pani może telefon?

— Zapiszę panu.

Po chwili podała kartkę z numerem.

— Proszę nie zgubić! Pójdziemy już chyba?...

— Nie ma pani czasu?

— Tak. Umówiłam się.

Wstali i Żołędzinowski zarzucił.

Przed cukiernią pożegnali się. Odeszła, kołysząc się w biodrach. Po chwili odwróciła się do nich z uśmiechem...

— Wspaniała kobieta!.. — wyrwało się Żołędzinowskiemu.

— Tak sądzisz?

— Człowieku, gdzie ty masz oczy?! — oburzył się Leopold.

— Nie o to przecież chodzi...

— Ach, tamto nie uciekniesz! — poznam ją z moim szefem. Niech on się martwi. — Masz czas? — zapytał Leopold.

— Mam.

— Chodźmy z powrotem do Pomianowskiego, dobrze?

Wrócili na swoje miejsce. Żołędzinowski zamówił kawę. Zapalili — i poprzez dym spoglądali ku otaczającym ich ludziom.

Czas wolno płynął. Leopold myślał o Agacie. Smoter, o jej bujnym ciele, ciemnych oczach. Podała mu się też jej usta i krucz włosy, i cera... Siedział rozmarzony.

Leon zgarbiony i pochylony nad stolikiem, starał się odpędzić od siebie obraz Klarety. Tesknął za nią i nie mógł uwolnić się od tej zmyły, która dusiła go w dzień i w nocy. Miłość do żony Karola Rama mocno zakorzeniła się w sercu bezrobotnego dziennikarza.

(dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witek

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12-13-tej

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odniesieniem do domu 100 złotych.

F-10006

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.